ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. V, 4 SECTIO H 1971

Instytut Ekonomii Politycznej i Planowania Gospodarczego
Wydział Ekonomiczny UMCS

Andrzej PAKUŁA

Kontraktacja w procesie rozwoju rolnictwa

Контрактация в процессе развития сельского хозяйства

Kontraktation im Entwicklungsprozess der Landwirtschaft

Kontraktacja odgrywa dwojaką rolę w procesie wzrostu gospodarczego. Z jednej strony jest ona narzędziem gromadzenia produktów rolnych przeznaczonych na potrzeby rynku wewnętrznego, przetwórstwa i eksportu, a z drugiej — jest środkiem rekonstrukcji rolnictwa i dynamizowania produkcji rolnej.

W poszczególnych krajach socjalistycznych kontraktacja odgrywała różną rolę wśród ogółu instrumenów i form oddziaływania państwa na rolnictwo na różnych etapach rozwoju gospodarczego. Na ogół była ona podstawową formą skupu jedynie dla określonych produktów, chociaż znane są przypadki stosowania kontraktacji jako pośredniego instrumentu ściągania dostaw obowiązkowych i formy skupu wszelkich nadwyżek produktów rolnych.

Zadania stawiane przed rolnictwem realizowane mogą być przy pomocy wielu instrumentów, jak: ceny produktów rolnych, ceny środków produkcji, kredyt, inwestycje, nakazy administracyjne itp. Kontraktacja odgrywa wśród nich rolę szczególną.

„W systemie kontraktacji znajduje najpełniej wyraz synteza pozarynkowych metod oddziaływania na rozwój produkcji rolnej oraz różnych środków ekonomicznych, mniej lub bardziej ściśle powiązanych ze sobą i stosowanych w celu wywierania kompleksowego wpływu na kształtowanie struktury tej produkcji."[1]

Analiza rozwoju kontraktacji w procesie industrializacji Polski pozwala wyodrębnić dwa okresy. Okres pierwszy obejmuje lata od po-

[1] H. Chołaj: *Stosowanie metod planowania w rolnictwie*, „Nowe Drogi" 1970, z. 8, s. 20.

czątku planu 6-letniego do 1964 r., drugi — lata od 1964 r. do chwili obecnej. Okres pierwszy charakteryzował się tym, iż każdy rolnik mógł kontraktować (zasada powszechności), ale lista produktów objętych kontraktacją była ściśle ograniczona. Do 1964 r. w kontraktacji dominowały rośliny przemysłowe, uprawy nasienne, trzoda chlewna oraz młode bydło rzeźne.

Na rolę poszczególnych kierunków kontraktacji produktów roślinnych wskazuje wielkość dostaw oraz obszar zajęty pod uprawy kontraktowane. Do 1964 r. największy obszar obejmowały takie rośliny przemysłowe, jak: buraki cukrowe, rzepak, tytoń, chmiel, len i konopie. Okres ten charakteryzuje się szybkim wzrostem powierzchni zakontraktowanej oraz dużymi wahaniami w wielkości dostaw. Przed rolnictwem postawiono wówczas zadanie szybkiego podniesienia produkcji roślin przemysłowych, przy czym cel ten realizowano w sposób najprostszy, a więc przez zwiększenie powierzchni zasiewów i liczby plantatorów. W okresie tym znacznie zwiększono asortyment kontraktowanych roślin przemysłowych, co spowodowało konkurencję między nimi, rozdrabnianie działek, brak specjalizacji produkcji itp. W okresie od 1955 r. do 1964 r. występuje tedencja do zmnieszania powierzchni kontraktowych roślin przemysłowych, przy stabilizacji masy produkcji. Jednocześnie w okresie tym podjęto szereg kroków mających na celu usunięcie nieprawidłowości charakteryzujących rozwój produkcji roślin przemysłowych przez zaniechanie uprawy niektórych roślin na nieodpowiednich terenach oraz wyeliminowanie producentów o najniższych kwalifikacjach. Podjęte kroki pozwoliły osiągnąć ogólną poprawę w zakresie opłacalności produkcji, do czego przyczynił się głównie wzrost plonów. Ważne jest także, że ukształtowała się trwała baza surowcowa roślin przemysłowych.

Ogólnie można stwierdzić, że w badanym okresie kontraktacja przyczyniła się do rozpowszechnienia uprawy roślin przemysłowych, ale struktura ich kształtowała się pod wpływem bieżących potrzeb i wykazywała dość dużą zmienność.

Wśród roślin przemysłowych główne miejsce zajmowały buraki cucukrowe. Umowy kotraktacyjne na uprawę buraków cukrowych były zawierane głównie przez małe gospodarstwa. Do 1965 r. powierzchnia kontraktowana systematycznie rosła, osiągając w 1965 r. 405,8 tys. ha. Wśród oleistych dominował rzepak i rzepik. Charakterystyczne jest, że do 1956 r. obszar uprawy roślin oleistych wzrastał bardzo szybko (0,9% ogólnej powierzchni zasiewów). Od 1956 r. datuje się pogorszenie warunków kontraktacji, a w następstwie spadek powierzchni zasiewów o połowę i wycofanie się szeregu gospodarstw z uprawy. Zaistniała sytuacja postawiła kraj przed bardzo trudnym problemem gospodarczym. Brak tłuszczy roślinnych dla przemysłu i zaopatrzenia ludności wymagał zwiększe-

nia importu nasion oleistych i tłuszczów roślinnych. W następnych latach podjęto decyzję o zwiększeniu ceny rzepaku i rzepiku.

Ciekawie przedstawia się reakcja gospodarstw kontraktujących rośliny włókniste (len i konopie) na zmiany opłacalności ich uprawy. Do 1955 r. nie osiągnięto przewidywanej wielkości zasiewów roślin włóknistych. Złożyło się na to szereg przyczyn: niskie ceny, niewłaściwy materiał siewny, rozdrobnienie plantacji itp. W latach następnych zmiany warunków kontraktacji spowodowały znaczny wzrost powierzchni zasiewów, pod koniec zaś badanego okresu osłabienie działalności kontraktacyjnej oraz niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały, że nastąpiło zmniejszenie powierzchni uprawy lnu i konopii. Wahania w wielkości skupu i powierzchni zasiewów, przy stosunkowo niskich plonach lnu i konopii, zmuszały gospodarkę narodową do importu roślin włóknistych dla zaspokojenia potrzeb przemysłu.

Z pozostałych roślin przemysłowych na uwagę zasługuje tytoń i chmiel. Tytoń, ze względu na wysoką pracochłonność produkcji, uprawiany jest przeważnie w gospodarstwach mniejszych. Powierzchnia uprawy tytoniu w latach 1950 — 1960 wzrosła prawie dwukrotnie. Możliwości wzrostu uprawy tytoniu były limitowane głównie możliwościami przerobowymi przemysłu tytoniowego, organizacją systemu kontraktacji i opłacalnością produkcji. Rośliną odgrywającą dużą rolę w eksporcie jest chmiel. Produkcja chmielu rozwijała się bardzo dynamicznie; powierzchnia zakontraktowana wzrosła z 0,4 tys. ha w 1955 r. do 1,5 tys. ha w 1964 r.

W latach 1951—1964 rozwinęła się także kontraktacja ziemniaków. Akcja tworzenia bazy surowcowej przemysłu ziemniaczanego rozwijała się w badanym okresie systematycznie, przy czym kontraktacja przez dłuższy okres czasu nie pokrywała całkowicie potrzeb przemysłu. W okresie tym zakontraktowany areał powiększył się o 50%, przy czym tempo tego wzrostu wyprzedzało ogólny wzrost powierzchni ziemniaków.

Od 1950 r. rozszerzono znacznie kontraktację nasion. Z doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych wynika, że udział nasiennictwa w intensyfikacji produkcji rolnej jest bardzo duży, tym bardziej że kwalifikowany materiał siewny jest najtańszym środkiem produkcji w rolnictwie. Kontraktacja nasion różni się od kontraktacji pozostałych płodów rolnych tym, że nasiona po dokonaniu odpowiednich zabiegów wracają do rolnictwa. Kontraktacja nasienna obejmuje produkcję nasion zbóż, motylkowych, traw, oleistych, okopowych, ziemniaków nasiennych. Ważnym elementem w rozwoju kontraktacji nasiennej była kwestia ustalenia ceny gwarantowanej. Do 1959 r. umowy nie obejmowały minimalnych cen gwarancyjnych na poszczególne rodzaje nasion. Po-

wodowało to zwlekanie terminu podpisywania umów przez rolników oraz pogarszanie jakości dostarczanych nasion. Od 1959 r. ceny gwarantowane ustala się z góry. Rozwój produkcji materiału siewnego dzięki kontraktacji pozwolił na zlikwidowanie kosztownego importu nasion traw i koniczyny. Jednocześnie wzrósł eksport nasion.

W badanym okresie, mimo szybkiego rozwoju kontraktacji roślinnej i wzrostu powierzchni zakontraktowanej, wystąpiły duże wahania dostaw. Spowodowane one były przede wszystkim wahaniami plonów i zbiorów. Fakty te unaoczniły nam, że nawet zastosowanie systemu kontrakcyjnego nie eliminuje trudności w kształtowaniu produkcji i podaży ziemiopłodów zgodnie z potrzebami rynku wewnętrznego, przemysłu rolno-spożywczego oraz eksportu.

Relatywnie niewielką wrażliwość na wahania sezonowe przejawia kontraktacja produkcji zwierzęcej. Szczególnie na przykładzie trzody chlewnej można zaobserwować skuteczność kontraktacji jako instrumentu regulowania rynku rolnego przez państwo. Przy istniejących stosunkach rynkowych cena skupu żywca wieprzowego jest w znacznym stopniu ustabilizowana i nie reaguje na coroczne wahania stanu pogłowia. Gwarancja zbytu, w połączeniu z możliwością nabycia pasz po cenach stałych złagodziła występujące u nas po wojnie zjawisko cyklicznych wahań rozmiarów produkcji i podaży żywca wieprzowego. Jednocześnie kontraktacja trzody chlewnej poprzez sezonowe zróżnicowanie cen i zastosowanie innych bodźców ekonomicznych, a także rozłożenie terminów sprzedaży, może być dobrym instrumentem ograniczającym sezonowe wahania podaży.

W latach 1950—1964 rozmiary kontraktacji ulegały w poszczególnych latach pewnemu zmniejszeniu (np. w 1951 r. i 1959 r.). Wycofywanie się producentów z hodowli z reguły trwało nie dłużej niż jeden rok.

Odmiennie kształtowała się sytuacja w kontraktacji bydła rzeźnego. W pierwszym okresie kontraktacją objęto bydło dorosłe i młode. Wobec tego, że kontraktacja bydła rzeźnego rozwijała się bardzo powoli, zrezygnowano w 1958 r. z kontratacji rzeźnego bydła dorosłego, koncentrując cały wysiłek na rozwoju kontraktacji młodego bydła rzeźnego. Podstawowym instrumentem wzrostu kontraktacji młodego bydła rzeźnego w latach późniejszych stała się podwyżka cen w stosunku do cen skupu bydła dorosłego. Zastosowane środki oddziaływania dały pozytywne rezultaty jedynie w ilościowym wzroście podaży młodego bydła, w minimalnym zaś stopniu wpłynęły na jego jakość.[2] W wyniku zmian w kontraktacji i podaży żywca rzeźnego zmieniła się struktura skupu. Zmniejszył się udział trzody chlewnej, wzrósł zaś udział młodego bydła rzeźnego.

---

[2] S. Dyka: *Przemysł mięsny* [w:] *Związki rolnictwa z przemysłem spożywczym*, PWRiL, Warszawa 1968, s. 337.

Na podkreślenie zasługują rezultaty osiągane w kontraktacji bekonów. Trzoda bekonowa w całości była i jest przejmowana w ramach kontraktacji. Ekspansja jej dokonała się powoli i zależna była od możliwości nie tylko producentów rolnych, ale i instytucji kontraktujących, które muszą zaopatrzyć gospodarstwa prawie we wszystkie środki do produkcji, od materiału hodowlanego począwszy na paszach skończywszy. Wysokie wymagania stawiane producentom trzody bekonowej pozwoliły na utrzymanie tradycyjnych zagranicznych rynków zbytu, mimo silnej konkurencji innych krajów.

Obok zwierząt rzeźnych kontraktacja obejmowała również materiał hodowlany. Należy stwierdzić, że rozwój tej dziedziny kontraktacji był w tym okresie wyraźnie niedoceniany.

Kontraktacja spełnia dwie podstawowe funkcje: rynkową i produkcyjną. Pierwsza obejmuje organizację skupu i zaopatrzenia rynku w artykuły rolne, druga zaś wyraża się w oddziaływaniu na produkcję w sposób bezpośredni, a więc przez: dostarczanie nasion i hodowlanego materiału zarodowego, dostarczanie innych środków produkcji, kredytu, organizację pomocy agrotechnicznej i zootechnicznej itp. Niezależnie od tych funkcji kontraktacja w gospodarce okresu przejściowego spełnia pewne funkcje ustrojowo-transformacyjne.

Mimo szybkiego rozwoju kontraktacji w latach 1950—1964, wykorzystanie tego instrumentu oddziaływania państwa na produkcję rolną i jej strukturę było niedostateczne. Kontraktacja w tym okresie nie była środkiem łagodzenia powstałych trudności w produkcji roślinnej. W kontraktacji produkcji roślinnej dominowały rośliny przemysłowe. Ze zbóż kontraktowano tylko jęczmień browarny. Kontraktacja roślinna w tym okresie nie miała i nie mogła mieć charakteru powszechnego. Charakterystyczne jest, że w okresie tym wyczerpały się rezerwy ekstensywnego wzrostu kontraktacji, co znalazło wyraz w zmianach mających na celu podniesienie plonów. Kontraktacja była i jest narzędziem zróżnicowanego oddziaływania na ekonomikę poszczególnych grup gospodarstw. Mimo obowiązującej zasady powszechności, występowały pewne ograniczenia w zawieraniu kontraktów, biorąc za punkt wyjścia kryteria społeczno-ekonomiczne i organizacyjno-produkcyjne. Ograniczenia powszechności w ostatnich latach wynikały także z konieczności realizowania zasad rejonizacji, a przede wszystkim specjalizacji produkcji w gospodarstwach posiadających odpowiednie warunki do produkcji oraz odpowiednie kwalifikacje.

System kontraktacji w tym okresie w minimalnym tylko stopniu objął produkty rolne, które wchodzą do obrotu i konsumpcji w postaci nieprzerobionej. Kontraktacja nie odegrała dużej roli w poprawie zaopa-

trzenia rynku na odcinku owoców i warzyw, gdzie istniały i istnieją poważne niedobory konsumpcji w stosunku do norm ustalonych przez dietetykę.

Nowy etap rozwoju kontraktacji, tj. po 1964 r., cechują zmiany w asortymencie kontraktowanych produktów, głównie roślinnych. Tak więc, od 1964 r. kontraktacja nabiera charakteru powszechnego nie tylko w zakresie przedmiotowym, ale i podmiotowym. Jeszcze w 1964 r. około 60% ogólnej liczby indywidualnych gospodarstw chłopskich nie kontraktowało żadnych roślin, przy czym w układzie terytorialnym odsetek ten był znacznie zróżnicowany.[3]

W literaturze ekonomicznej bardzo często podnoszony jest problem powszechności kontraktacji, co wiąże się z koniecznością programowania produkcji. H. Chołaj słusznie stwierdza, że kontraktacja może być w pełni wykorzystana do programowania jedynie jako system powszechny, tj. obejmujący całą produkcję rolną i wszystkie gospodarstwa rolne. Realizacja jednak tego postulatu napotyka szereg trudności związanych z niedostateczną towarowością, metodologią planowania itp. W tej sytuacji asortyment produktów objętych kontraktacją winien być ekonomicznie uzasadniony. Priorytet w kontraktacji mają surowce dla przemysłu wytwarzającego pasze treściwe oraz materiał nasienny i hodowlany. Rozwój systemu nakładczego zmierza do objęcia (poza płodami będącymi przedmiotem eksportu) także produktów, których wytwarzanie wymaga szczególnego poparcia i zachęty.[4]

Opowiadając się za systemem powszechnej kontraktacji jako metodą kompleksowego oddziaływania na produkcję i rynek J. Kardyś wskazuje, że tą metodą rozwiąże się problem zbożowo-paszowy.[5] Wydaje się, że autor przecenia tutaj rolę kontraktacji jako stymulatora rozwoju produkcji zbożowej, nie dostrzegając, że jest ona tylko jednym z czynników określających poziom tej produkcji. W przedstawionej analizie brak kompleksowego ujęcia problemu, a w szczególności pominięto zagadnienia alternatywności zastosowania zbóż w gospodarstwie. Nadmierne rozszerzenie kontraktacji zbóż może ograniczyć zdolność przystosowania gospodarstw do zmieniającej się sytuacji rynkowej oraz zmniejszyć skłonność producenta rolnego do powiększania kontraktacji produkcji zwierzęcej.[6] Należy jednocześnie zgodzić się ze stanowiskiem, że w ustroju

---

[3] M. Solecki: *Kontraktacja produktów rolnych w Polsce*, „Nowe Rolnictwo" 1967, z. 15, s. 5.

[4] Chołaj: *op. cit.*, s. 23.

[5] J. Kardyś: *Kontraktacja produkcji roślinnej w gospodarce chłopskiej*, PWRiL, Warszawa 1969, s. 145.

[6] H. Olszewski: *Kontraktacja zbóż jako czynnik integracji rolnictwa z rynkiem*, „Wieś Współczesna" 1968, z. 9, s. 49.

socjalistycznym kontraktacja wykazuje tendencję do tego, aby stać się systemem powszechnym w rolnictwie, tzn. obejmującym całą produkcję rolniczą i wszystkie przedsiębiorstwa rolne.[7] Znajduje to swoje uzasadnienie ekonomiczne, bowiem system „elitarnej" kontraktacji preferował rośliny szczególnie ważne w danym czasie dla gospodarki. Były to głównie preferencje cenowe. Ten układ preferencji, powodujący zróżnicowanie stóp opłacalności poszczególnych produktów, nie może być w przyszłości utrzymany, szczególnie gdy na niektórych rynkach produktów osiąga się stan równowagi. W tej sytuacji pojawia się tendencja do wyrównywania stóp opłacalności poszczególnych produktów, wobec czego atrakcyjność kontraktacji w jej aktualnej formie będzie malała. W tych warunkach produkcja zbóż obecnie w Polsce wymaga także bodźców pozacenowych. Powstaje tylko praktyczny problem doboru bodźców cenowych i pozacenowych, czyniących kontraktację zbóż atrakcyjną dla chłopów.[8]

Racjonalne byłoby zawężenie kontraktacji zbóż do tych gospodarstw, w których istnieją dogodne warunki do podjęcia produkcji zbóż na szerszą skalę. Winny to być gospodarstwa większe obszarowo, które byłyby w stanie zmniejszyć nakłady pracy żywej i koszty produkcji.

Wprowadzenie kontraktacji zbóż w 1964 r. spowodowane było szybkim wzrostem produkcji zwierzęcej, przy niedostatecznym wzroście bazy paszowej. Chcąc zapewnić przyrost produkcji mięsa państwo musiało importować poważne ilości zboża. Istotne jest także to, że import zbóż i pasz wiąże się bezpośrednio z eksportem produktów mięsnych, który dominuje w naszym eksporcie rolno-spożywczym. Podstawową zatem przesłanką wprowadzenia kontraktacji zbóż była konieczność zmniejszenia deficytu zbóż. Najpierw, bo w 1962 r. wprowadzono kontraktację pszenicy, w 1965 r. zaś powszechną kontraktację zbóż. Jednakże brak równowagi w bilansie zbożowym i wygasanie szeregu bodźców związanych z kontraktacją (głównie dotyczy to nawozów sztucznych) stało się przesłanką do wprowadzenia zmian mających na celu poprawę opłacalności produkcji i zbytu zbóż państwu. Charakterystyczne jest to, że odrzucono możliwości poprawy opłacalności kontraktacji zbóż przez podniesienie cen, a wprowadzono atrakcyjne warunki zaopatrzenia w nawozy mineralne, ulgi w podatku gruntowym, nieodpłatny transport zbóż itp.[9]

---

[7] M. Pohorille: *Skup kontraktacyjny i ceny jako narzędzie pośredniego planowania produkcji rolnej*, „Ekonomista" 1965, z. 6, s. 132.

[8] H. Chołaj, A. Woś: *Niektóre aktualne problemy rynku zbożowego*, „Wieś Współczesna" 1966, z. 12.

[9] H. Chołaj: *Formy mobilizacji podaży zboża w trybie kontraktacji*, „Wieś Współczesna" 1966, z. 12. W. Szymański: *Uwagi o nowych zasadach kontraktacji zbóż*, „Wieś Współczesna" 1967, z. 6.

Jednym z elementów realizowanego zadania likwidacji importu zbóż było zwiększenie kontraktacji ziemniaków. Kontraktację ziemniaków zwiększono w związku z zapoczątkowanym rozwojem suszarnictwa ziemniaków.

W kontraktacji roślin przemysłowych w badanym okresie wystąpiły pewne nowe zjawiska. W okresie tym nastąpił dalszy wzrost powierzchni kontraktowych upraw przemysłowych, któremu towarzyszył znaczny wzrost plonów. Fakty te wskazywały na wyczerpywanie się ekstensywnych czynników wzrostu produkcji kontraktowanych roślin przemysłowych. Zmiany w produkcji i podaży roślin przemysłowych pozwalają dostrzec nowe zjawisko, a mianowicie zbliżanie się podaży surowców rolnych do pułapu zaopatrzenia przemysłu. Szczególnie dotyczy to takich kontraktowanych roślin przemysłowych, jak: buraki cukrowe, tytoń, rośliny oleiste. Powstała sytuacja wymaga uregulowania, ponieważ popyt rynku wewnętrznego i możliwości eksportu po opłcalnych cenach rosną wolniej od zdolności wytwórczych rolnictwa. Zarysowujące się zmiany w podaży i zapotrzebowaniu przemysłu na kontraktowane rośliny przemysłowe pozwolą wykorzystać powstałą sytuację w celu przeprowadzenia dalszych zmian jakościowych, specjalizacji i rejonizacji, podniesienia standardu produktów itp.

Jednocześnie zjawisko to należy analizować także pod kątem rozwoju przemysłu spożywczego. Aktualnie tempo rozwoju tego przemysłu nie nadąża za tempem wzrostu towarowej produkcji rolniczej. W porównaniu z 1960 r. produkcja towarowa rolnictwa wzrosła w 1968 r. o 43,3%, zaś produkcja przemysłu spożywczego o 35,4%. Odmiennie kształtowało się tempo wzrostu produkcji przemysłu spożywczego w latach 1955—1960; było ono wyraźnie wyższe (wskaźnik wynosił 145,5%, a wskaźnik wzrostu produkcji towarowej rolnictwa osiągnął poziom 125,6%). W latach 1960—1964 przemysł spożywczy zachowuje niewielką przewagę w tempie wzrostu, począwszy jednak od 1965 r. tempo wzrostu produkcji towarowej rolnictwa systematycznie wyprzedza dynamikę produkcji przemysłu spożywczego. Powstała sytuacja wskazuje, że przemysł spożywczy dysponuje niewystarczającym potencjałem przetwórczym. Przyczyn powstałej sytuacji należy upatrywać w prowdzonej polityce przydziału środków inwestycyjnych na rolnictwo, przemysł i obrót rolniczy.[10]

Czynniki hamujące rozwój przemysłu spożywczego tkwią także w samym rolnictwie. Wśród nich należy wymienić złą jakość dostarczanego surowca, koszty obrotu ponoszone w związku z koniecznością docierania do licznych producentów, nierytmiczność dostaw itp.

---

[10] Z. Mikołajczyk: *Dysonanse teraźniejszości a przyszłość*, „Życie Gospodarcze" 1970, nr 37.

Efektywność formy skupu, jaką jest kontraktacja produktów rolnych, i jej rolę w procesie wzrostu gospodarczego należy rozpatrywać przez pryzmat jej związków z innymi ogniwami gospodarki narodowej, a w szczególności przez rozwój przemysłu rolno-spożywczego, zaopatrzenia rynku konsumpcyjnego i eksportu. Jednocześnie rozwój przemysłu rolno-spożywczego i rynku konsumpcyjnego jest funkcją nie tylko rozwoju produkcji rolnej czy systemu kontraktacji, ale także zmian struktury tej produkcji, a przede wszystkim zaś zmian społeczno-ekonomicznej struktury kraju. Uchwytne obecnie tendencje zmian w strukturze konsumpcji społeczeństwa oraz postulaty racjonalnego żywienia zmuszają do podjęcia szeregu decyzji ekonomicznych preferujących określone kierunki produkcji. Wymagania rynku konsumpcyjnego powodują, że charakter podaży surowców rolniczych (jeśli nie ma się ona stać czynnikiem limitującym rozwój przemysłu rolno-spożywczego czy eksportu) musi ulec zmianie nie tylko od strony ilościowej, ale i jakościowej.

W aktualnej sytuacji wydaje się niecelowe zwiększanie powierzchni upraw kontraktowanych roślin przemysłowych. Wzrost plonów pozwoli na zaspokojenie potrzeb nawet przy zmniejszonej powierzchni upraw niektórych ziemiopłodów. Powstanie zatem możliwość przeznaczenia zwolnionej powierzchni pod inne rośliny, na których szczególnie gospodarce zależy, a przede wszystkim pod produkcję zbóż i warzyw. Potrzeby surowcowe przemysłu rolno-spożywczego powinny przeto limitować zasięg kontraktacji poszczególnych produktów rolnych. Poza takimi surowcami, jak buraki cukrowe, tytoń, niektóre oleiste, konopie, chmiel, cykoria, groch, niektóre warzywa i owoce, została rozwiązana sprawa zaopatrzenia niektórych zakładów przetwórstwa zbożowego w surowiec o wymaganych standardach jakościowych. Szczególnie dotyczy to zaopatrzenia w jęczmień browarny i kaszowy.[11]

Otwarty pozostaje nadal problem bardzo trudny do rozwiązania, a mianowicie zaopatrzenie młynów w pszenicę. Przewidziane środki rozwiązania problemu zbożowego w Polsce wskazują na umocnienie kontraktacji jako podstawowej formy skupu. Realizacja tego zadania będzie jednak wymagała konsekwentnego zwiększenia bodźcowej roli całego skupu, a w tym przede wszystkim kontraktacyjnego.[12] Warto przy tym zaznaczyć, że jednym z najistotniejszych problemów związanych z akcją kontraktacji zbóż jest sprawa realizacji zawieranych umów. Trudności reali-

---

[11] S. Gucwa: *Kontraktacja — instruktaż — plan gromadzki*, „Życie Partii" 1967, z. 7.

[12] Olszewski: *op. cit.*, s. 58.

zacji zawieranych umów wskazują, że system kontraktacji zbóż wymaga usprawnień.[13]

Tendencje zmian w strukturze spożycia ludności w Polsce znajdują wyraz we wzroście udziału produktów białkowych pochodzenia zwierzęcego, cukru oraz owoców i warzyw w racji żywnościowej. Przy pomocy kontraktacji można wpływać na kształtowanie się rynku tych artykułów, które bezpośrednio wchodzą do obrotu i konnsumpcji w postaci nieprzerobionej. Kontraktacja może odegrać dużą rolę w poprawie zaopatrzenia ludności w warzywa i owoce. Należy stwierdzić, że dotychczas kontraktaacja nie była dostatecznie wykorzystana jako czynnik umożliwiający rejonizację uprawy owoców i warzyw, poprawę jakości produkcji, zmniejszenia nadmiernej sezonowości itp.[14] Specyfika produkcji warzyw i owoców, duże wahania podaży i popytu powodują, że kontraktacyjna forma skupu ma tu duże szanse rozwoju, a tym samym złagodzenia dysproporcji między zapotrzebowaniem a produkcją. Przy pomocy kontraktacji, szczególnie wieloletniej, państwo może wpływać na zwiększenie podaży szlachetnych odmian warzyw i owoców.

Bardzo dużą rolę w utrzymaniu odpowiedniego tempa wzrostu gospodarczego, zaspokojenia potrzeb żywnościowych i eksportu ma kontraktacja produkcji zwierzęcej. Struktura skupu zwierząt rzeźnych w wyniku zmian spowodowanych rozwojem chowu młodego bydła rzeźnego zaczęła ulegać zmianom. Jednocześnie prawie 65% skupu zwierząt rzeźnych przyjmowawane jest w formie kontraktacji. Dotychczasowe zmiany w kierunkach kontraktacji poszczególnych rodzajów żywca i ich zakres oceniane są na ogół pozytywnie. W wyniku zwiekszenia się udziału bydła rzeźnego w strukturze skupu uległy zmianie także kierunki spożycia mięsa. W strukturze spożycia mięsa zwiększył się udział mięsa wołowego, jakkolwiek udział mięsa wieprzowego jest w dalszym ciągu wysoki. Za rozszerzeniem konsumpcji mięsa wołowego przemawiają także względy ekonomiczne, produkcja mięsa wołowego jest bowiem tańsza od mięsa wieprzowego.[15]

W długofalowej polityce gospodarczej, między innymi z tych właśnie względów, wysuwa się jako cel wzrost pogłowia bydła i rozwój produkcji mięsa wołowego.

Jak stwierdziliśmy wyżej, podstawowym zadaaniem kontraktacji jest zabezpieczenie podaży produktów rolnych. Zadanie to było szczególnie

[13] M. Saloni: *Kontraktacja zbóż w latach 1964—1969*, „Wieś Współczesna" 1969, z. 9, s. 119.

[14] F. Budzyński: *Rozmieszczenie produkcji warzyw i owoców*, PWRiL, Warszawa 1967, s. 191; H. Chołaj: *Kontraktacja produktów rolnych*, PWE, Warszawa 1965, s. 151.

[15] A. Tomczak: *Rolnictwo Polski Ludowej*, PWRiL, Warszawa 1969, s. 387.

ważne w pierwszym etapie rozwoju, gdy występował ostry deficyt szeregu produktów rolnych. Występujące obecnie nowe zjawiska w kontraktacji produktów roślinnych wskazują, że ważnym zadaniem kontraktacyjnego skupu stanie się zabezpieczenie zbytu.

Szybki rozwój kontraktacji jest między innymi rezultatem realizowanej przez kontraktację funkcji produkcyjnej. Z istoty bowiem kontraktacji wynika, że pozwala ona na łączenie polityki cen z elementami organizacji i szeregiem innych środków oddziaływania na produkcję. Funkcja produkcyjna kontraktacji wyraża się w oddziaływaniu na produkcję w sposób bezpośredni, przez dostarczanie nasion, materiału hodowlanego, kredytu, pomocy agrotechnicznej i zootechnicznej. Specyficzną cechą kontraktacji — szczególnie w pierwszym etapie jej rozwoju — było stosowanie sprzedaży wiązanej. Podstawową przyczyną wprowadzenia wymiany wiązanej była ograniczona liczba środków produkcji. W miarę poprawy zaopatrzenia rynku w środki produkcji, szczególnie nawozy sztuczne czy węgiel, zakres wymiany wiązanej został znacznie ograniczony. Jednocześnie w tych nowych warunkach wzrosła rola kredytu jako czynnika zabezpieczającego nabycie przez producentów rolnych środków dostarczanych dawniej w ramach wymiany wiązanej. Udział kontraktacji w zaopatrzeniu gospodarstw w środki produkcji jest sprawą bardzo istotną. Problemem, który wymagał ciągłej interwencji państwa, było i jest zagadnienie ustalenia zasad, rozmiarów i warunków zaopatrywnia rolników w środki produkcji poprzez kanały kontraktacji. Zagadnienie to jest bardzo istotne i złożone, przy czym niezbędna jest duża elastyczność z punktu widzenia atrakcyjności poszczególnych środków produkcji na różnych etapach rozwoju gospodarki. Kontraktacja utorowała drogę na wieś szeregowi ś odków produkcji, jak nawozy mineralne, kwalifikowany materiał siewny, chemiczne środki ochrony roślin itp.

W warunkach deficytu niektórych środków produkcji atrakcyjność kontraktacji polega na możliwości ich zakupu, co oprócz ceny było najważniejszym argumentem przemawiającym za podjęciem kontraktacji. Ciekawie przedstawia się zagadnienie rozdysponowania nawozów mineralnych. Początkowo w ramach kontraktacji rozprowadzano około 80% nawozów mineralnych zużywanych w całej gospodarce. Do roku zaś 1970 planowano rozdysponowanie w ramach kontraktacji około 50% nawozów (przy ich zwiększonej masie). Charakterystyczne jest przy tym, że polityka państwa traktuje kontraktację zbóż jako jeden ze środków racjonalnej i celowej repartycji nawozów mineralnych.

Kontraktacja przechodziła różne stadia rozwoju i była wykorzystywana do różnych celów. Np. w latach 1949—1955 odgrywała ona istotną rolę w umacnianiu spójni ekonomicznej między miastem a wsią. Wymaga to

odróżnienia cech przejściowych i trwałych tkwiących w samej kontraktacji. Do cech trwałych należy zaliczyć ekonomiczno-organizacyjną rolę kontraktacji oraz jej treść społeczną. Treść społeczna kontraktacji wynika z tego, że jest ona wykładnikiem określonej polityki rolnej państwa, zmierzającej w kierunku pogłębienia związków między socjalistycznym przemysłem a prywatną gospodarką rolną.

Kontraktacja stanowi zaczątek systemu nakładczego, przy czym rozwój tego systemu zależy od poziomu zaopatrzenia gospodarstw w środki produkcji. Rozwój systemu nakładczego jest symptomem zachodzącego procesu integracji pionowej rolnictwa. Z rozwojem systemu nakładczego w teorii ekonomii wiązano możliwość socjalistycznej przebudowy wsi. W dyskusji nad sposobem budowania socjalizmu na wsi wysunięto postulat wszechstronnego rozwoju kontraktacji, polegający na ściślejszym powiązaniu gospodarstw chłopskich z przemysłem, przy czym kontraktacja miała być głównym kanałem, za pomocą którego kierowane byłyby do rolnictwa przemysłowe środki proukcji, nasiona itp.

Niektórzy autorzy ujmują system nakładczy szerzej, jako system państwowo-spółdzielczych ośrodków i przedsiębiorstw usługowo-produkcyjnych, których umocnienie miałoby doprowadzić nie tylko do wzrostu produkcji, ale i do rozszerzenia socjalistycznych stosunków w obrębie gospodarki chłopskiej, a tym samym do przekształcenia gospodarki indywidualnej w zespołową.

J. Tepicht pisząc, że integracja pionowa oznacza oddalenie producentów rolnych od ośrodków decydujących o działalności produkcyjnej, wskazuje, że można tego uniknąć dając rolnikom rzeczywiste prawo kontroli i kwestionowania posunięć gospodarczych. Warunkiem jednak kontroli jest, aby nowa struktura pionowa rolnictwa prowadziła do tworzenia nowych struktur poziomych. Dwa warunki musiałyby być spełnione dla korzystnego przebiegu tego typu strukturalnych przeobrażeń. Ich punktem wyjściowym winien być typ organizacji mającej pewne cechy przedsiębiorstwa („kółka rolnicze") — pośredniczącego między wielkim zakładem a miejscowymi gospodarstwami chłopskimi w sposób uzasadniony ekonomicznie (przetwórstwo produktów rolnych, usługi transportowe, maszynowe itp.). Terytorialny zasięg jego działania nie powinien być duży (wieś lub zespół wsi sąsiadujących ze sobą, stanowiących równocześnie ramy terytorialne przyszłego nowoczesnego gospodarstwa zespołowego). Jednocześnie J. Tepicht wskazuje, że nie jest to całkowite rozwiązanie problemu, ale raczej zarys rozwiązań poszukiwanych.[16]

---

[16] J. Tepicht: *Problemy teorii i strategii w kwestii rolnej*, KiW, Warszawa 1967, s. 260—261.

W literaturze przeprowadzono generalną krytykę koncepcji wiążącej przebudowę rolnictwa z systemem nakładczym.[17] Wskazywano, że obie koncepcje nie zawierają niezbędnych mechanizmów transformacji prowadzących do własności kolektywnej. Przeciwnicy wskazywali, że koncepcja socjalizacji rolnictwa przy pomocy systemu nakładczego obchodzi się bez integracji poziomej, a sam system integracji pionowej nie jest jeszcze socjalizmem. Nawet wzbogacenie koncepcji systemu nakładczego o nowe elementy związane z integracją pionową w ramach kółek rolniczych nie rozwiązuje zagadnienia własności ziemi. W dyskusji wskazywano, że system nakładczy nie prowadzi do poziomej integracji produkcji rolnej, gdyż nie przyczynia się do narastania własności socjalistycznej w dziedzinie podstawowych środków produkcji rolnictwa (nie zawiera elementów zespołowej akumulacji). Jest on w zasadzie neutralny w stosunku do struktury agrarnej, gdyż nie stwarza bodźców do integracji ziemi, a tym samym tworzy warunki do odosobnienia producentów. Bodźców do integracji nie dostarcza także fakt, że kontraktacja ma swoje granice, na co zwracają uwagę także zwolennicy systemu nakładczego. Integracja pionowa nie objęła i nie może objąć niektórych ważnych gałęzi produkcji. Nasuwa się oczywisty wniosek, że integracja pionowa, nie mogąc objąć całego rolnictwa, nie może także przyczynić się do zmiany form własności. W sumie można stwierdzić, że kontraktacja nie może przesądzać o kierunkach, tempie, a nawet formach przebudowy ustroju rolnego, natomiast może w dużym stopniu sprzyjać tej przebudowie. Wynika to z tego, że umacnia ona w rolnictwie wiele elementów gospodarki socjalistycznej i tylko w aspekcie zacieśniania związków rolnictwa z całą gospodarką narodową można analizować kwestie wykorzystania kontraktacji w przebudowie ustroju rolnego.

Krytyka systemu nakładczego jako środka socjalistycznej przebudowy rolnictwa uwypukliła jednocześnie fakt, że integracja pionowa ułatwia dostosowanie struktury produkcji rolnej do struktury potrzeb społecznych, że intensyfikacja produkcji sprzyja wzrostowi wydajności pracy, zmienia techniczne warunki produkcji i obrotu, podnosi efektywność nakładów itp. Można zatem stwierdzić, że kontraktacja w naszych warunkach jest jednym z najważniejszych instrumentów integracji pionowej. Jednocześnie

[17] Chołaj: *Kontraktacja produktów rolnych*, s. 291 i n.; M. Mieszczankowski: *Stopniowa socjalizacja rolnictwa polskiego* [w:] *Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu*, KiW, Warszawa 1964, s. 148—160; A. Woś: *Uwagi do dyskusji nad socjalistycznym rozwojem wsi* [w:] *O socjalistyczny rozwój wsi. Dyskusji ciąg dalszy*, KiW, Warszawa 1966, s. 191; B. Strużek: *Realność spółdzielczej drogi przebudowy wsi* [w:] *O socjalistyczny rozwój wsi. Dyskusja*, KiW, Warszawa 1964, s. 293.

należy pamiętać, że mamy mało odcinków kontraktacji wybitnie nakładczej, a więc takiej, gdzie w pełni zabezpieczono zaopatrzenie w środki produkcji i kontrolowano proces produkcji. Integracja, tak jak jest ona rozumiana, oznacza łączenie przedsiębiorstw.

W rolnictwie w przeciwieństwie do przemysłu łączące się jednostki wydzielone są pod względem terytorialnym, technologicznym i organizacyjnym. Połączenie ma miejsce jedynie w sferze stosunków ekonomicznych (kredyty, kontrakty). Integracja jest formą stosunków między producentami rolnymi a przedsiębiorstwami działającymi poza rolnictwem. Przedsiębiorstwa integrujące — to z reguły przedsiębiorstwa przetwórcze, handlowe, zaopatrujące rolnictwo w środki produkcji. Integracja zatem powoduje zmniejszenie znaczenia rynku, ponieważ przedsiębiorstwa przetwórcze wchodzą w bezpośrednie stosunki zarówno z producentem, jak i detalistą.

Jedną z podstawowych korzyści wiążących się z rozwojem integracji (poza możliwością uzyskania kredytów, pomocy specjalistów itp.) jest ograniczenie ryzyka związanego ze zbytem produktów rolnych. W warunkach gospodarki kapitalistycznej zwraca uwagę fakt, że konieczność ograniczenia ryzyka zbytu produktów powoduje, że nie wszystkie dziedziny produkcji rolnej objęte są integracją. Szczególnie mały jest zakres zintegrowania produkcji roślinnej, która przy obecnym stanie techniki nadal uzależniona jest od warunków przyrodniczych. Uwaga integratorów koncentruje się na produkcji zwierzęcej, a ściślej biorąc — na niektórych jej działach. W produkcji zwierzęcej bowiem można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć wynik produkcji.[18]

Rodzący się w warunkach polskich „agribusiness" ze względu na odmienne warunki ustrojowe nie będzie powodował konfliktu interesów między integratorem a producentem rolnym. Narastanie procesów integracyjnych wskazuje jednocześnie, że gospodarka rolna wchodzi w nowy etap rozwoju. Powstaje tylko problem, czy sfery, które mają być integrowane są sobie równe. Problem sprowadza się do stworzenia warunków, w których sfera przedprodukcyjna, produkcyjna i poprodukcyjna mają wyraźnie zarysowane interesy ekonomiczne, społeczne itp., a więc warunków, w których integracja staje się koniecznością. Powstaje pytanie, czy jest to możliwe przy istnieniu tak dużej liczby gospodarstw. Wydaje się, że tak, ponieważ w Polsce rozwinął się na szeroką skalę proces subsumcji układu drobnotowarowego w rolnictwie sektorowi socjalistycznemu. Pań-

---

[18] S. Dyka: *Rozwój systemu nakładczego w rolnictwie polskim na przykładzie produkcji zwierzęcej. Materiały z konferencji na temat integracji w sferze rynku produktów rolnych*, ZW CRS, Warszawa 1969, s. 46.

stwo świadomie będzie określało główne kierunki przebiegu procesów integracyjnych.

Kontraktacja, jak stwierdziliśmy wyżej, stanowi jeden z najważniejszych instrumentów integracji pionowej. Kontraktacja nadaje integracji pionowej cechy, które odpowiadają uczestnikom tego procesu, a tym samym ułatwia producentom kalkulację ekonomiczną. Powstaje pytanie, czy można za pomocą kontraktacji i integracji pionowej spowodować odczuwalne zmiany w strukturze produkcji i technice wytwarzania. Wydaje się że nie, ponieważ integracja nie wchodzi bezpośrednio na teren gospodarstwa. Co prawda, narzuca ona pewne formy czy standardy produkcji, ale nie zawsze związane są one z zastosowaniem nowej techniki i organizacji pracy. Zastosowanie nowoczesnych maszyn i urządzeń, sprawną organizację i optymalne wykorzystanie czynników wytwórczych może zapewnić tylko gospodarka zespołowa. Dlatego ważne jest, aby rozwój integracji pionowej szedł w miarę możliwości w parze z integracją poziomą. Integracja pionowa ma o wiele większe szanse rozwoju po dokonaniu socjalistycznej przebudowy wsi.[19]

РЕЗЮМЕ

Автор статьи, опираясь на литературные данные, представляет роль контрактации в процессе развития сельского хозяйства. Автор указывает также на то, что в процессе хозяйственного роста контрактация играет двойную роль. С одной стороны, она является орудием накопления сельскохозяйственных продуктов, предназначенных для потребностей внутреннего рынка, переработки и экспорта, а с другой — средством реконструкции сельского хозяйства и динамизации сельскохозяйственного производства. Развитие контрактации в Польше автор делит на два периода: от начала шестилетнего плана до 1964 г. — первый период, второй — с 1964 года до настоящего времени. Значение контрактационной формы скупа дается автором в так определенных автором периодах.

В заключительной части работы представлены замечания, касающиеся развития системы капиталовложений и вертикальной интеграции в Польше.

ZUSAMMENFASSUNG

Anhand des Schrifttums erörtert der Verfasser die Rolle der Kontraktation im Entwicklungsprozess des Landwirtschaft. Er weist auf die dop-

[19] Chołaj: *Kontraktacja produktów rolnych*, s. 311.

pelte Rolle der Kontraktation im Prozess der wirtschaftlichen Entwicklung hin. Einerseits ist sie das Mittel zur Konzentration der landwirtschaftlichen Erzeugnisse für Binnenmarkt, Verarbeitung und Export, andererseits Mittel zur Rekonstruktion der Landwirtschaft und der Intensivierung der landwirtschaftlichen Produktion. Die Entwicklung der Kontraktation in Polen wird in zwei Abschnitte geteilt: vom Beginn des Sechsjahresplans bis 1964 und von 1964 bis jetzt. In diesem Zeitraum wird die Bedeutung der kontraktgemässen Aufkaufsform dargestellt.

Abschliessend bringt der Verfasser Bemerkungen zur Entwicklung des Aufwandsystems und zur vertikalen Integration.

Pap. druk. sat. III kl. 80 g Format B5 (70×100) Stron druku: 16
Annales UMCS, Lublin 1972 Drukarnia Uniwersytecka w Lublinie Zam. nr 241 z dn. 15 VI 72
Nakład: 600+50 egz. — B-4 Maszynopis otrzymano 15 VI 1972 r. Druk ukończ.: XII 1972 r.